



Wielki Zielony Mur w Afryce bliższy realizacji

Jędrzej Czerep

Podczas paryskiego szczytu ekologicznego 11 stycznia br. darczyńcy zadeklarowali 14,3 mld dol. na utworzenie do 2030 r. tzw. Wielkiego Zielonego Muru. Pas roślinności długości 8 tys. km ma ciągnąć się od Senegalu do Dżibuti i zapobiegać pustoszeniu terenów na południe od Sahary. Może także stymulować zatrudnienie i zrównoważony rozwój gospodarczy w regionie dotkniętym kryzysami bezpieczeństwa i masową emigracją.

Wielki Zielony Mur – od idei do pilnej potrzeby. Pierwsze projekty powstrzymywania rozszerzania się Sahary powstawały w latach 50. XX w. Bariery z drzew chroniącą przed pustoszeniem realizowała w latach 80. XX w. Burkina Faso, a w 2007 r. jej utworzenie stało się oficjalną polityką Unii Afrykańskiej dla 11 państw członkowskich (m.in. Mauretanii, Mali, Nigru) w perspektywie do 2030 r. Początkowo idea odgródzenia opierała się na założeniu, że pustynia jest środowiskiem zdegradowanym i jako taka powinna być zredukowana. W miarę rozwoju wiedzy ekologicznej podejście to zmieniało się. Dziś Saharę uznaje się za naturalne, zdrowe środowisko, a postulowany Wielki Zielony Mur ma być szeroką strefą przejściową z różnorodną roślinnością i rozwiniętym zrównoważonym rolnictwem, która znajdzie się w granicach 20 państw między Atlantykiem a Oceanem Indyjskim (8 tys. km długości), w tym w krajach Afryki Północnej. Wiodącą rolę w powstawaniu Muru pełniła w ostatnich latach Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Jednak pod jej kierownictwem udało się zrealizować tylko ok. 4% pasa roślinności (15%, jeśli doliczyć [osobne działania Etiopii](#)) z powodu braków środków, koordynacji i monitoringu poszczególnych projektów częściowych, a także problemów bezpieczeństwa – zwłaszcza [w Sahelu](#). Światowi przywódcy ponownie zainteresowali się projektem dopiero w konsekwencji coraz bardziej odczuwalnego globalnego kryzysu klimatycznego. Według szacunków ONZ z 2019 r., aby spowolnić ocieplenie klimatu, należy zregenerować roślinność na powierzchni 900 mln hektarów zdegradowanych terenów na całym świecie. Wielki Zielony Mur zajmujący 100 mln hektarów (tyle co łączna powierzchnia Francji i Hiszpanii) stanowiłby więc ważną składową działań w skali globalnej w ramach

ONZ-owskiej Dekady Restytucji Ekosystemów (2021–2030). Pozwoliłby też zmniejszyć koszt ocieplenia na kontynencie – w ub.r. rządy afrykańskie wydawały od 2 do 9% PKB na mitygację zmian klimatu i adaptację do nich.

Uzgodnienia szczytu w Paryżu. Uczestnicy paryskiego One Planet Summit for Biodiversity (11 stycznia 2021 r.) zadeklarowali pięcioletnie finansowanie projektu w wysokości 14,3 mld dol. Stanowi to znaczącą różnicę w porównaniu z bieżącym budżetem FAO przeznaczonym na Mur (238 mln dol.), jest też kwotą wyższą, niż zakładali organizatorzy, których celem było uzyskanie 10 mld. Największe wpłaty zadeklarowali Bank Światowy (5 mld) i Komisja Europejska (2,5 mld). Afrykański Bank Rozwoju (ABR) zobowiązał się zmobilizować w ciągu 5 lat kolejne 6,5 mld dol. Jego prezes, Nigeryjczyk Akinwumi Adesina, przyjął rolę politycznego reprezentanta projektu i koordynatora jego wsparcia finansowego. Ponad sto prywatnych firm zadeklarowało wsparcie transformacji rolnictwa w państwach powstawania Muru. Według deklaracji gospodarzy szczytu regeneracja 100 mln hektarów terenów zielonych pozwoli zatrzymać 250 mln ton CO₂.

W odróżnieniu od dotychczasowego, regionalnego podejścia do Muru szczyt w Paryżu wyraźniej wpisał go w kontekst globalny. Pandemia COVID-19 wzmocniła wydźwięk argumentu, że bioróżnorodność ma pozytywny wpływ na ludzkie zdrowie i pozwoli w przyszłości ograniczyć wystąpienie podobnych kryzysów. Budowa Wielkiego Zielonego Muru w Afryce ma dostarczyć wiedzę dla planowanych projektów wsparcia regeneracji przyrody – m.in. leśnych obszarów Amazonii, Wielkiej Rafy Koralowej i flory niewielkich wyspiarskich państw rozwijających się.

BIULETYN PISM

Darczyńcy liczą też, że inicjatywa przyczyni się do rozwoju społecznego Sahelu, co jest niezbędne dla ograniczenia źródeł niestabilności regionu i nieregularnych migracji. Prezydent Emmanuel Macron na zakończenie szczytu mówił o perspektywie powstania nawet 10 mln miejsc pracy w regionie dzięki projektowi – przede wszystkim w wyniku rozwoju rolnictwa.

Wyzwania. Choć paryski szczyt prezentował bardzo optymistyczną narrację dotyczącą inicjatywy Wielkiego Zielonego Muru, jej powodzeniu mogą zagrozić zarówno trudności formalne, jak i praktyczne. Afrykański Bank Rozwoju będzie miał ogromne problemy z realizacją zobowiązań względem projektu w przypadku możliwego obniżenia ratingu. Obecnie wiodące agencje (Fitch Ratings, S&P, Moody's, JCR) przyznają mu – jako jednej z nielicznych instytucji afrykańskich – najwyższy poziom AAA. Zejście do AA+, możliwe w przypadku obniżenia ratingu USA, jednego z ważniejszych udziałowców banku, ograniczy mu pełny dostęp do międzynarodowych rynków finansowych. Aby do tego nie dopuścić, Adesina dąży m.in. do podwyższenia kapitału banku.

Aby nowo sadzona roślinność nie była wycinana na opał, konieczne jest radykalne zwiększenie dostępności elektryczności w regionie. ABR planuje, aby inicjatywa Muru była sprzężona z innymi działaniami Banku w regionie, np. programem Desert to Power rozwijającym fotowoltaikę na Saharze, jednak trudno będzie osiągnąć w krótkim czasie niezbędną skalę. Dlatego największym wyzwaniem będzie poprowadzenie projektu tak, żeby lokalne społeczności czuły się jego współwłaścicielami, współodpowiedzialnymi za jego sukces. Wskazuje na to jednoznacznie doświadczenie organizacji skutecznie realizujących podobne działania w Afryce na mniejszą skalę, np. Tree Aid, która dziś lobbuje za wykorzystaniem wypracowanych już dobrych praktyk. Istnieje jednak ryzyko, że zaangażowane w projekt globalne instytucje przedłożą szybkość i ilość nad wspólnotowy wymiar i lokalne *know how*, licząc na łatwy do przedstawienia sukces liczbowy. Ryzyko to ma też znaczenie dla doboru metod pracy – np. drzewa zasadzone kosztowną metodą przy użyciu traktorów (które trzeba sprowadzić) mają mniejszą szansę przetrwania niż te, które wyrastają naturalnie z pędów z powalonych pni, wymagając jednak ochrony przez dłuższy czas. Miejscowe doświadczenia są też kluczowe w odniesieniu do gatunków roślin, które przyjmą się na danym terenie lub znajdą zastosowanie gospodarcze bez szkód dla lokalnego ekosystemu.

Wyzwaniem będzie wreszcie realizacja projektu na obszarach pogrążonych w konfliktach zbrojnych. Choć w założeniu ma on odpowiedzieć na przyczyny wielu z nich, bieżące realia kryzysów bezpieczeństwa w Sahelu, regionie jeziora Czad czy Rogu Afryki mogą uniemożliwić fizyczny dostęp do dużych części Mali, Burkiny Faso, Nigru, Nigerii, Somalii lub Etiopii. Praca w terenie będzie wymagała delikatnych politycznie porozumień z grupami zbrojnymi, w tym z ekstremistami.

Wnioski. Wielki Zielony Mur będzie flagową inicjatywą w ramach ONZ-owskiej Dekady Restytucji Ekosystemów. Impuls finansowy i w zakresie zaangażowania najważniejszych światowych instytucji pozwala liczyć na przywrócenie tempa realizacji, które pozwoli ją ukończyć w pierwotnie wyznaczonym terminie (do 2030 r.). Przeniesienie ciężaru prowadzenia projektu z nadzorującej go dotychczas FAO na ABR, Bank Światowy i KE niesie szansę usprawnienia koordynacji poszczególnych działań. Jednocześnie tworzy jednak ryzyko odejścia od wypracowanych na miejscu dobrych praktyk dotyczących doboru środków i metod restytucji zasobów przyrodniczych. Najwięksi sponsorzy powinni w równym stopniu co własne założenia projektowe uwzględniać, a niekiedy umiejętnie podtrzymywać, oddolne zapotrzebowanie na Mur.

Inicjatywa pogłębi partnerstwo europejsko-afrykańskie. Walka ze zmianami klimatu jest tym obszarem, co do którego panuje zbieżność interesów i podejścia państw afrykańskich i Unii Europejskiej. Wyniki One Planet Summit for Biodiversity będą sprzyjać poszukiwaniu porozumienia między UE i Unią Afrykańską w toku przygotowań do [szczytu \(opóźnionego z powodu pandemii\)](#), który prawdopodobnie odbędzie się wiosną w Lizbonie.

Z perspektywy europejskiej wyjątkowo atrakcyjnie brzmią deklaracje końcowe z Paryża zapowiadające zwiększenie szans zatrudnienia w państwach przebiegu Wielkiego Zielonego Muru. W interesie UE jest więc wywieranie presji na najważniejsze instytucje, aby sposób realizacji projektu gwarantował jego trwałość i sprzyjał rozwojowi społecznemu w regionie. Stanowiłoby to ważną przeciwwagę do metod wojskowo-policyjnych, jakie dominowały w ostatniej dekadzie jako odpowiedzi na kryzysy bezpieczeństwa i migracyjne, np. [w odniesieniu do Mali](#).